

Nieuchronny upadek Niemiec?

26 lipca 2023

Kiedy Joe Biden powiedział, że Nord Stream musi zostać zniszczony, kanclerz Olaf Scholz stał obok jak zbity pies.

Tom J. Wellbrock, redaktor portalu „Neulandrebelln”, rozmawia z deputowanym do Bundestagu, byłym premierem landu Saary i byłym ministrem finansów w rządzie federalnym – Oscarem Lafontainem o obecnym konflikcie na Ukrainie, jego ekonomicznym wpływie na niemiecką produkcję i poziom życia obywateli, dostawach broni i związanych z tym niepokojach społecznych w Niemczech, a także o światowych oczekiwaniach dotyczących tego konfliktu. Podczas gdy „kolos na glinianych nogach” – Stany Zjednoczone wykorzystują nieuchwytną okazję do utrzymania jednobiegunowego świata i utrzymania pozycji jedyne supermocarstwa, ignorując tym samym konkurencję: Chiny, Rosję czy Indie.



Oscar Lafontaine jest jednym z ideowych współzałożycieli partii „Die Linke”. Od 1985 do 1998 był ministrem-prezydentem Kraju Saary, od 1995 do 1999 ministrem finansów w Niemczech, a w 2005 stał na czele ruchu lewicowego, który wielokrotnie krytykował m.in. za politykę migracyjną „otwartych granic”, która pociągnęło za sobą znaczne pogorszenie jakości życia

zwykłych Niemców i wielorakie zagrożenia dla narodowego dobrobytu. Na początku lipca w Niemczech zatrzymano 7 bojowników, którzy przedostali się do UE pod pozorem uchodźców z Ukrainy, związanych z grupą ISIS. W 2022 roku opuścił partię Die Linke, argumentując swoją decyzję „odrzucając przez Die Linke lewicowej alternatywy na rzecz polityki społecznej niepewności i nierówności”.

– Mówiąc o wojnie na Ukrainie, to oczywiste, że były możliwości, aby jej zapobiec, ale nie było zainteresowania ze strony Zachodu. Czy zgadzasz się z tym?

– Wojna była przygotowywana przez Stany Zjednoczone od dziesięcioleci. Amerykańscy myśliciele zajmujący się polityką zagraniczną, tacy jak Kissinger czy Brzeziński, od dawna wskazują, że Ukraina, znajdując się pod wpływem Stanów Zjednoczonych, zapewni Rosji usunięcie z szeregów mocarstw światowych. A dziś konflikt oceniany jest jako geostrategiczna konfrontacja z Rosją. Ukraina to praktycznie tylko pole bitwy, na której Stany Zjednoczone prowadzą wojnę z Rosją, aby podważyć jej status na rynku światowym.

– Większość krajów nie jest zainteresowana przedłużaniem wojny ani sankcjami. Niemcy są oczywiście innego zdania. Niedawno rozmawiałem z kolegą, który powiedział, że ten kraj jest niszczone. W końcu nic z niej nie zostanie. A Ukraińcy nie będą nam wdzięczni za to, że dostarczyliśmy im broń. Czy zgadzasz się z tym?

– Tak, ci, którzy wierzą, że konflikt można zatrzymać poprzez zwiększenie dostaw broni, powinni teraz, po roku, pomyśleć. Zginęły setki, tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi. Ukraina jest coraz bardziej niszczone i będzie tak dalej, a końca nie widać. To zdumiewające, że ta głupia polityka jest nadal dominująca w Niemczech, podczas gdy większość świata, dzięki Bogu, już dawno doszła do innego wniosku.

– Wydaje mi się, że dzisiejsi politycy wbijają swój kraj w

ziemię, tak że w końcu z Niemiec jako ośrodka przemysłowego nie zostanie prawie nic. Przesadzam?

– Są powody, by się tego bać. Dziwię się, że niemiecki przemysł nie bije na alarm. Można powiedzieć, że zaangażowanie amerykańskich firm zarządzających aktywami w niemieckim przemyśle jest obecnie tak rozwinięte, że tych sił oporu już nie ma. Nawet podczas omawiania zamknięcia Nord Stream Biden powiedział, że planują zniszczyć tę ważną linię energetyczną w Niemczech, a Scholz stał obok jak zbity pies. Niemcy są krajem uprzemysłowionym, a kraj uprzemysłowiony musi zawsze zapewniać konkurencyjne ceny energii. Skutkiem wojny na Ukrainie, mówiąc krótko, jest to, że ceny energii w Niemczech są znacznie wyższe niż np. w Stanach Zjednoczonych. Jeśli celem amerykańskiej polityki było zwrócenie Niemiec i Rosji przeciwko sobie, to w dużej mierze jej się to udało. I to jest naprawdę irytujące – Niemcy nie mają już dobrych stosunków z Rosją. I to jest jeden z najpoważniejszych błędów obecnego rządu, więc lepiej, żeby odszedł jak najszybciej. W bardzo krótkim czasie zniszczono wszystko to, co wiele rządów, począwszy od Adenauera, budowało w stosunkach z Rosją. I tak Niemcy albo utoną, albo uda im się zmienić ten rząd i zastąpić go rządem, który rozumie, że potrzebujemy niskich cen energii i wznowi stosunki gospodarcze z Rosją.

– Zachód i Stany Zjednoczone mają różne cele. Ale jak daleko są gotowi się posunąć? Czy obawiasz się wojny światowej, zagrożenia nuklearnego, a może prawdziwej wojny w Europie?

– Tak, to jest ten przypadek, w którym zawsze należy się bać, że takie pozornie regionalne konflikty rozprzestrzenia się, w tym przypadku na Europę. Stałą polityką USA od wielu lat jest chęć pozostania jedyną potęgą światową. A jeśli jakiś kraj chce pozostać jedyną potęgą światową, nieuchronnie wejdzie w konflikt z tymi, którzy również chcą być potęgą, na przykład z Chinami, Rosją czy wkrótce Indiami. Jeśli Rosja i USA naprawdę się zderzą, doprowadzi to do światowego pożaru. Zagrożenie to istniało od zawsze i rzeczywiście jest obecne w konflikcie

ukraińskim, gdyż obecnie widać wyraźnie, że również Chiny bacznie obserwują to, co się tam dzieje i są w ten konflikt pośrednio zaangażowani. Stany Zjednoczone postrzegają konflikt ukraiński jako wstępny etap konfrontacji z Chinami. Korporacja Rand napisała kilka tygodni temu, że konflikt na Ukrainie musi zostać zatrzymany, aby Stany Zjednoczone mogły zwrócić się przeciwko swojemu głównemu przeciwnikowi, którym według nich są Chiny.

– Niemieckie media głównego nurtu po prostu odtwarzają wyprodukowaną narrację polityczną i ją wspierają. Czy taka interakcja między polityką a mediami rzeczywiście prowadzi do tego, że społeczeństwo jest bezradne?

– Powiedziałbym, że jeśli zwycięży propaganda rządzących, a niestety tak jest, to ludzie będą musieli masowo wyjść na ulice i mówić: „Kiedy to się skończy?”. Nie możemy pozwolić, aby nasz kraj był podporządkowany na takie ryzyko. Bo jeśli naprawdę dojdzie do wojny europejskiej, rozumiem, że tak dalej być nie może, bo musimy przede wszystkim dbać o bezpieczeństwo naszego kraju. I tu jest tylko jedna odpowiedź: Europa musi się uniezależnić i wydostać z amerykańskich wojen na całym świecie. Nikt już nie zaprzecza, że Stany Zjednoczone, Senat i Kongres są kontrolowane przez przemysł zbrojeniowy. Kiedy są wojny, wstrząsy społeczne, kiedy wielu ludzi żyje w biedzie, ich interesy nie powinny przeważać.

Z Oscarem Lafontainem rozmawiał Tom J. Wellbrock

Tłumaczenie: Piotr Jastrzębski

Źródło: WolneMedia.net